



Wyniki Sojuszu „Rozsądek i Sprawiedliwość” Sahry Wagenknecht w pierwszych sondażach wyborczych 2024 r.

Tytus Jaskułowski
Analityk The Opportunity

01.16.2024

Noworoczne sondaże wyborcze nowej niemieckiej partii politycznej, tj. zarejestrowanego w styczniu br. sojuszu „Rozsądek i Sprawiedliwość” Sahry Wagenknecht (BSW), uplasowały ją na tym samym miejscu co partie koalicyjne rządu kanclerza Olafa Scholza. Należy jednak ostrożnie podchodzić do wspomnianych, a także do prognoz sugerujących trwałe sukcesy tegoż ugrupowania. Obecne wyniki to pochodna bieżącej skali niezadowolenia społecznego. Rzeczywisty potencjał BSW będzie możliwy do oceny najwcześniej po wyborach landowych i europejskich w RFN.

Dnia 8 stycznia br. doszło do rejestracji, jako partia polityczna, istniejącego od września 2023 r. „Stowarzyszenia dla Rozsądku i Sprawiedliwości”. Założyli je deputowani Bundestagu z Partii Lewicy kontestujący politykę ugrupowania, związani z osobą Sahry Wagenknecht. Ta ostatnia, będąca liderem BSW, personifikowała tendencję do odchodzenia działaczy z istniejących ugrupowań po lewej stronie sceny politycznej. Miały one nie odpowiadać zapotrzebowaniu społecznemu na zorientowaną socjalnie politykę i, tym samym, pomagały w budowaniu pozycji skrajnej prawicy, w rodzaju Alternatywy dla Niemiec (AfD), głównie na obszarze byłej NRD.

Pierwsze sondaże wyborcze w 2024 r., które nie mogły nie uwzględniać skali protestów społecznych w styczniu br., wskazywały na niewątpliwą potencjał BSW. Ta ostatnia, z wynikiem 14% uzyskiwała takie same poparcie co socjaldemokracja kanclerza Scholza (SPD). Było one o dwa punkty wyższe niż koalicyjni Zieloni i tylko o cztery mniejsze niż AfD. Partia Lewicy oraz Liberale (FDP) uzyskiwali z kolei wynik poniżej progu wejścia do Bundestagu. Tyle tylko, iż sondaże wykonywane w 2024 r. bez uwzględniania BSW pokazywały brak zmian dla wspomnianych partii koalicyjnych względnie lewicy. Jedynie niewielkim fluktuacjom podlegały ponadto wyniki zwycięzców obu wersji sondaży, tj. chadecji (CDU/CSU) – około 30% oraz AfD – około 20%.

Podobnie jak AfD, BSW to ugrupowanie jednego tematu, tj. kontestacji działań

istniejących już partii. Nigdy nie sprawowało władzy, co oznaczało brak odpowiedzialności za niepopularne decyzje społeczne. Posiadało komfort informowania w mediach o chęci przygotowania programu dopiero około wiosny 2025 r., względnie propagowania w istniejącej dokumentacji BSW banałów w rodzaju stwierdzenia o tym, iż dążyć się będzie do stworzenia w RFN „systemu innowacyjnej gospodarki oraz uczciwej konkurencji”. Koncentracja na wizerunku jednej osoby, której nazwisko jest częścią nazwy partii nie odpowiada ponadto na pytanie o to, czy uda się do czasu pierwszych wyborów lokalnych, tj. pod koniec maja br. stworzyć struktury i zebrać środki potrzebne do prowadzenia skutecznej kampanii wyborczej. Sama AfD potrzebowała, tytułem przykładu, dekady na utrwalenie pozycji na scenie politycznej RFN.

Niepodważalnym sukcesem taktycznym BSW pozostaje trafne skorelowanie momentu rejestracji z kumulacją protestów społecznych. Oznaczać to będzie jednakże wystawienie jej na walkę konkurencyjną z trzema partiami po lewej stronie sceny politycznej (SPD, Zieloni, Partia Lewicy) oraz prawicą, która, tak jak Wagenknecht, opiera się na elektoracie z obszarów byłej NRD. Spowoduje to wzrost tendencji do wzajemnego licytowania się coraz bardziej radykalnymi postulatami. Tym samym dopiero wyniki wyborów do landtagów z 2024 r., szczególnie w Brandenburgii i Saksonii, przyniosą odpowiedź na pytanie o szansę dalszej obecności BSW na scenie politycznej RFN.

